

Jaki wpływ mają zmiany klimatu na Morze Bałtyckie na Wybrzeżu Środkowym? Czy ktoś z Was się nad tym zastanawiał?



Bałtyk – morze, nasz morze, cóż bez niego byśmy mieli? Co daje nam dostęp do morza i jakby wyglądało nasze życie, życie mieszkańców środkowego wybrzeża bez niego? Na te i wiele innych pytań szukaliśmy odpowiedzi analizując zmiany klimatyczne zachodzące na

świecie. Czy te globalne zmiany mają relatywny wpływ na naszą małą Ojczyznę?

Ocieplenie klimatu, gazy cieplarniane, pyły – to wszystko co dzieje się globalnie ma ogromny wpływ na nas wszystkich i na nasze najbliższe otoczenie.

Globalne ocieplenie – podnoszenie się średniej temperatury powietrza, obecnie wynosi ona ok. 15°C i powoduje wiele konsekwencji za tym idących. Po pierwsze

wpływa to na podnoszenie się poziomu wód w morzach. Na naszym środkowym Wybrzeżu Bałtyku widać to „gołym okiem” poprzez znikającą plażę. Jak twierdzi wielu starszych osób, w latach 60-70 XX wieku plaża na wysokości Sarbinowa, Gąsek, Mielna, Unieścia, Łaz była dużo, dużo szersza. Pozwalało to powstawanie portów rybackich, kąpielisk, itp. Obecnie wiele małych portów rybackich



zostało zlikwidowanych. Były one także atrakcją turystyczną i dostarczały świeżą rybkę. Podniesiony poziom wód, cieplejsza woda, zanieczyszczenia wpłynęły również na wygnięcie lub bardzo mocne ograniczenie ławic. Spowodowało to bankrutację wielu rybaków i likwidację kutrów, a tym samym przyczyniło się do zmiany krajobrazu nadomskiego. Wiemy, że w Bałtyku żyją gatunki zarówno słono jak i słodko wodne, co się z nimi stanie tymi słonowodnymi, jeśli wciąż topniejące lodowce dostarczają do Morza Bałtyckiego wodę słodką. Co będzie z dorszami, flądrami, śledziami? Co będzie z lokalnymi rybakami, małymi poratami (tymi które jeszcze pozostały). Już mamy bardzo mocno ograniczone połowy lub całkowite zakazy. Koloryt naszego wybrzeża zmienia się. Mniejsza plaża, cieplejsza woda, więcej zanieczyszczeń, ginące gatunki flory i fauny – czy to jest nasza przyszłość.

Podsunowując widać, że problem globalny bardzo mocno dotyczy społeczności lokalnej. To my sami możemy to zmienić. Ograniczmy emisję gazów, przestawmy się na energię ze źródeł odnawialnych. Na wybrzeżu środkowym możemy wykorzystać siłę wiatru. I w małym stopniu chociaż przyczynimy się do ograniczenia zachodzących zmian klimatycznych. Każdy mały krok każdego z nas to milowy krok dla całej ludzkości.



Jaki wpływ mają zmiany klimatu na Morze Bałtyckie na Wybrzeżu Środkowym? Czy ktoś z Was się nad tym zastanawiał?



świecie. Czy te globalne zmiany mają relatywny wpływ na naszą małą Ojczyznę?

„Zielona klasa” - 7e

Ocieplenie klimatu, gazy cieplarniane, pyły – to wszystko co dzieje się globalnie ma ogromny wpływ na nas wszystkich i na nasze najbliższe otoczenie.

Globalne ocieplenie – podnoszenie się średniej temperatury powietrza, obecnie wynosi ona ok. 15°C i powoduje wiele konsekwencji za tym idących. Po pierwsze



wpływa to na podnoszenie się poziomu wód w morzach. Na naszym środkowym Wybrzeżu Bałtyku widać to „gołym okiem” poprzez znikającą plażę. Jak twierdzi wielu starszych osób, w latach 60-70 XX wieku plaża na wysokości Sarbinowa, Gąsek, Mielna, Unieścia, Łaz była dużo, dużo szersza. Pozwalało to powstawanie portów rybackich, kąpielisk, itp. Obecnie wiele małych portów rybackich zostało zlikwidowanych. Były one także atrakcją turystyczną i dostarczały świeżą rybkę. Podniesiony poziom wód, cieplejsza woda, zanieczyszczenia wpłynęły również na wygnięcie lub bardzo mocne ograniczenie ławic. Spowodowało to bankrutację wielu rybaków i likwidację kutrów, a tym samym przyczyniło się do zmiany krajobrazu nadomskiego. Wiemy, że w Bałtyku żyją gatunki zarówno słono jak i słodko wodne, co się z nimi stanie tymi słonowodnymi, jeśli wciąż topniejące lodowce dostarczają do Morza Bałtyckiego wodę słodką. Co będzie z dorszami, flądrami, śledziami? Co będzie z lokalnymi rybakami, małymi poratami (tymi które jeszcze pozostały). Już mamy bardzo mocno ograniczone połowy lub całkowite zakazy. Koloryt naszego wybrzeża zmienia się. Mniejsza plaża, cieplejsza woda, więcej zanieczyszczeń, ginące gatunki flory i fauny – czy to jest nasza przyszłość.

Podsunowując widać, że problem globalny bardzo mocno dotyczy społeczności lokalnej. To my sami możemy to zmienić.

Ograniczmy emisję gazów, przestawmy się na energię ze źródeł odnawialnych. Na wybrzeżu środkowym możemy wykorzystać siłę wiatru. I w małym stopniu chociaż przyczynimy się do ograniczenia zachodzących zmian klimatycznych. Każdy mały krok każdego z nas to milowy krok dla całej ludzkości.



„Zielona
klasa” -
7e